

Lukasyno, Mgła

Przed oczami mam wschód
Unosi poranna mgła
natury cod
tu mój Bóg
twarzą przecinam wiatr
Nie ma słów, nie ma ludzi
słońce wyznacza czas
Życie się budzi, w pył obróci ten materialny świat

Przed oczami mam wschód
Unosi poranna mgła
natury cod
tu mój Bóg
twarzą przecinam wiatr
Nie ma słów, nie ma ludzi
słońce wyznacza czas
to czas narodzin
tu odrodzi się nieskażony świat

wstaje jeszcze nocą, pragnę kontrolować dzień
Córka z żoną w pokoju obok, otulone snem
Twarz przemywam zimną wodą, wpuszczam świeży tlen
Woń kadzideł unosi się, dym dogasających świec
Rzeka
wzywa mnie /2x
musze biec
Tam na lasu skraju, gdzie łagodny brzeg
Słońce czeka u dnia bram, zza tych drzew wyłoni się
Jestem tutaj sam na sam – ja i świat
czuję jak pulsuj krew
Co dzień odnajduję swój sens
chłodząc rodzę się na nowo
Milczę wsłuchuje w natury szept
Jedność z wodą, znów jestem sobą
Tutaj więcej oznacza mniej, spowalnia czas, spoczniej obok
W moim lesie oddycham lżej powracam stad z wolną głową
Wyziębione ciało, umysł ostry niczym brzytwa
W nogach siła konia, uzbrojony rydwan
Znów niepokój wkrada w mir
tuż za horyzontem bitwa
Ocali mnie tylko spokój ziele, trening i modlitwa

Przed oczami mam wschód
Unosi poranna mgła
natury cod
tu mój Bóg
twarzą przecinam wiatr
Nie ma słów, nie ma ludzi
słońce wyznacza czas
Życie się budzi, w pył obróci ten materialny świat

Przed oczami mam wschód
Unosi poranna mgła
natury cod
tu mój Bóg
twarzą przecinam wiatr
Nie ma słów, nie ma ludzi
słońce wyznacza czas
to czas narodzin
tu odrodzi się nieskażony świat

idąc zbieram kamienie na fundament nowego domu
niosłem kamień na sercu, serce grzało do boju
Nie znam recepty na szczęście, tylko skutki własnych wyborów

Pragnienie życia ogarnia większe im bliższa śmierci świadomość
Tylko sam sobie możesz pomóc, nie szukam już zrozumienia
Uczę słuchać uważniej co podpowiada mi Matka Ziemia
Bałwochwalcom nie ufam, prawdy szukam tylko w korzeniach
Wzywam Wielkiego Ducha dziś
każdy moment na głęboki oddech doceniam
Wdech wydech /2x
Wdech
Czas pomiędzy nim to jedyna wolna przestrzeń
Słowo jest natchnie niem doświadczeniem mym świadectwem
Dziś poznaje świat na nowo, idąc we mgle z moim dzieckiem
Mając szacunek dla innych istot, okazując go sobie
NIE daj wieść się jak ślepiec za rękę
Musisz sam wydeptać swą drogę
Koło życia to współistnienie
mały element, ja człowiek
Otwórz okno, odśłoń zasłonę,
Zobacz słońce wstaje na wschodzie